

Sygn. akt III KO 67/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu
w dniu 30 lipca 2020 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w B.
z dnia 22 czerwca 2020 r., sygn. akt XI Kp (...),
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w B. wpłynęło zażalenie R. B. , występującego w roli pokrzywdzonego, na postanowienie Prokuratury Rejonowej w B. z dnia 28 kwietnia 2020 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o przestępstwo popełnione na szkodę zawiadamiającego.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2020 r., sygn. akt XI Kp (...), Sąd Rejonowy w B. , wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, w trybie art. 37 k.p.k., z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Potrzebę przekazania uzasadniać miał fakt, że autor zażalenia, będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, jest biegłym z zakresu balistyki przy Sądzie Okręgowym w B. . Z racji wykonywanych obowiązków zawodowych ma częsty kontakt z sędziami wydziału karnego, co, zdaniem Sądu Rejonowego, może rzutować na odbiór społeczny rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w B. z dnia 22 czerwca 2020 r., nie zasługuje na uwzględnienie. W realiach niniejszej sprawy nie zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 37 k.p.k.

Sama tylko okoliczność współpracy pokrzywdzonego z Sądem Rejonowym nie stanowi wystarczającej podstawy dla zastosowania tak wyjątkowego środka, jakim jest przekazanie sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. Kwestia ta była rozważana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2013 r., IV KO 46/13, wskazano: „Biegłego należy bowiem traktować jako uczestnika postępowań sądowych, tak jak inne osoby występujące w sprawie, chociażby w charakterze świadków, pokrzywdzonych czy oskarżonych. Inna rola takich osób, w sposób oczywisty nie może podważać obiektywizmu sądu. Wystąpienie w charakterze oskarżonego osoby będącej wieloletnim biegłym, samo w sobie, nie stanowi zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a Sąd Rejonowy nie wskazał żadnych szczególnych okoliczności sprawy, które temu dobru by zagrażały.” Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela powyższe zapatrywanie.

Biegły sądowy ze swojej istoty jest niezależnym uczestnikiem procesu, nie działa na rzecz żadnej ze stron. Jego rola sprowadza się do świadczenia wiadomości specjalnych. To z kolei przekłada się na jego sytuację procesową już jako strony. Nie sposób uznać, że takie profesjonalne zaangażowanie w postępowania sądowe przełoży się na postrzeganie procesu, w którym występuje jako pokrzywdzony (podobnie m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., IV KO 25/05).

Sąd Rejonowy w B. nie wskazał żadnych szczególnych, dodatkowych okoliczności, które mogłoby świadczyć o istnieniu zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że pokrzywdzony jest zawodowym biegłym i styka się z sędziami tegoż Sądu. W ocenie Sądu Najwyższego nie stanowi to wystarczającej podstawy dla zastosowania art. 37 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

